## “Wychowywać i ewangelizować w środowisku cyfrowym. Razem z młodzieżą w kierunku przyszłości”. Druga część

Ks Gildasio Mendes

wrzesień 2022

Powstało nowe środowisko, w którym wszyscy mamy udział. Świat szybko się zmienia, co dzieje się za sprawą cyfrowej łączności, internetu i sztucznej inteligencji.

Dokonują się epokowe przemiany, gdy chodzi o paradygmat i sposób działania, które kształtują konwergentny świat, który zamieszkujemy. Dotyczy to sposobu zarządzania pieniędzmi, robienia zakupów, inwestowania, bezpieczeństwa, systemu opieki zdrowotnej, sposobu podróżowania, edukacji i rozrywki. W ciągu zaledwie kilku dekad świat doświadczył głębokiej zmiany paradygmatu kulturowego i społecznego, co stało się za sprawą technologii informacyjnej, Internetu, mediów społecznościowych, smartfona.

Oczywiście, wraz z rozwojem świata cyfrowego pojawiają się również pewne wyzwania związane z bezpieczeństwem i prywatnością; wśród innych wyzwań należy również wspomnieć o przepaści cyfrowej.

Biorąc pod uwagę cyfrowy i wirtualny świat, w którym żyjemy, świat w ciągłej transformacji, żyjemy teraz w środowisku immersyjnym, takim, w którym mamy do dyspozycji wszystkie nasze kontakty, dane i informacje,  które pozwalają pracować, podróżować i poruszać się. Co więcej, robotyzacja społeczeństwa jest konkretną rzeczywistością, zarówno gdy chodzi o duże przedsiębiorstwa produkcji przemysłowej, jak i automatyzację takich sektorów, jak zdrowie i bezpieczeństwo.

Infosfera otwiera po smartfonach nowe pole wielkich inwestycji, stwarzając możliwość zanurzenia się w świecie o różnych wymiarach - czasowym, psychologicznym, społecznym - i poszerzając doświadczenie rzeczywistości relacji. Infosfera (termin wymyślony przez filozofa Luciano Floridiego) jest pojęciem złożonym.

Zasadniczo dotyczy środowiska, w którym świat realny i wirtualny są zintegrowane, gdzie czas i przestrzeń przeplatają się i rozmywają, dzięki czemu zarówno online, jak i offline wchodzą ze sobą w interakcje.

W tym scenariuszu rozszerza się również pole upowszechniania automatyki i sztucznej inteligencji, wirtualnej rzeczywistości i rzeczywistości rozszerzonej. W tym spotkaniu, jakie zachodzi między jednostką, technologią i środowiskiem immersyjnym, aspekty życia człowieka i społeczeństwa wyłaniają się w sferze publicznej, czyniąc infosferę rzeczywistością.

Kiedy używamy tej terminologii - wirtualna rzeczywistość (WR) i rozszerzona rzeczywistość (RR), infosfera - ważne jest, aby posiadać proste wyobrażenie dotyczące tej koncepcyjnej złożoności.

Poprzez pięć zmysłów, a więc za pomocą naszych zdolności wizualnych, dźwiękowych, sensorycznych oraz interakcji z urządzeniami (instalacja wirtualnych narzędzi np. okularów 3D), możemy wejść w rzeczywistość obecny-nieobecny dla nas; możemy zanurzyć się (poprzez zmysły) w różnych interaktywnych rzeczywistościach (tworzonych przez ludzi i urządzenia).

Ostatnio Mark Zuckerberg, ogłosił, że Facebook stanie się Metaverse. Jest to termin stworzony przez pisarza fantastyki Neala Stephensona w 1992 roku, mówiący po prostu o istnieniu wirtualnego świata, który może być zamieszkiwany przez trójwymiarowe awatary prawdziwych ludzi.

Możemy powiedzieć, że metawersja to uniwersum o różnych wymiarach w równoległym wszechświecie. Ponadto w złożoności komunikacji, jaką prezentuje nam infosfera, stopniowo dostrzegamy wpływ cybernetyki, biogenetyki, biopolityki i sztucznej inteligencji, które tym samym tworzą prawdziwy kalejdoskop środowiska komunikacyjnego, z jego różnorodnością i zmianami.

Jak widać, świat cyfrowy staje się bardzo złożony, gdy włączymy go do komunikacji międzyludzkiej, interpersonalnej, wspólnotowej i instytucjonalnej. Ponadto istnieje wiele sposobów interpretacji  fenomenu cyfrowego oraz społeczno-kulturowego i ekonomicznego kontekstu ludzkości.

Sposób, w jaki interpretujemy to, co cyfrowe, przedstawia nam praktyczne sytuacje, które mają i będą miały konsekwencje dla teraźniejszości i przyszłości ludzkości.

Ostatnio pojawiają się autorzy, którzy proponują refleksję opartą na koncepcji Antropocenu. Punktem wyjścia dla tych autorów jest fakt, że my, ludzie, poprzez ostatnie dekady i rozwój technologiczny, wygenerowaliśmy ogromny i niszczycielski wpływ na planetę, zmieniając środowisko w sposób znaczny i znaczący, zmieniając faunę, florę, oceany, organizmy i ich środowisko.

Zmiany te dotyczą nie tylko systemu środowiskowego, ale także złożonego systemu globalnego, kultury, stosunków międzyludzkich i sposobu życia.

Mimo pewnych rozbieżności między teoretykami tego poglądu, obecnie jest kilku autorów, którzy twierdzą, że żyjemy w nowej epoce, w której łączy się wspomniana zmiana środowiskowa oraz nowy sposób życia i współistnienia z technologiami i tym, co wirtualne. Massimo Rizzante, poeta, pisarz i tłumacz przekonuje, że jedyną religią, jaka pozostała w dzisiejszym świecie, jest postęp techniczno-naukowy i pyta: czy żyjemy w społeczeństwie postludzkim?

Inny znany autor, Thomas Eriksen, badacz społeczeństwa informacyjnego, formułuje stwierdzenie, które dotyka właśnie bardzo ważnej kwestii, zasługującej na dogłębne zbadanie: doświadczamy “antropologii przyspieszonych zmian”, “społeczeństwa wymykającego się spod kontroli”. Nie wydaje się jednak takie łatwe podtrzymanie antropologii mutacji człowieka.

Komunikacja wirtualna wprowadziła człowieka w nowy wymiar czasowy i przestrzenny, charakteryzujący się szybkością, natychmiastowością i interaktywnością. Za pomocą telefonu komórkowego 13-letni nastolatek może nakręcić film, zmontować go, opublikować w Internecie i sieciach społecznościowych, a być może i zrobić z tego biznes, ukrywając swoją tożsamość, wiek i pochodzenie.

Istnieje wiele różnych badań opublikowanych w ciągu ostatnich 30 lat na temat psychologicznych, filozoficznych, społecznych i edukacyjnych aspektów rzeczywistości wirtualnej. Trwa nieustanna debata o tym, czy rzeczywiście doświadczamy prymatu technologii, czy świat wirtualny staje się nową religią, czy możemy nadal żyć zanurzeni w cyfrowym siedlisku bez etyki, która zapewni nam bezpieczeństwo, wolność, odpowiedzialność i sprawiedliwość.

Pojawiają się próby dialogu, np. między filozofią a rzeczywistością wirtualną, psychologią a sztuczną inteligencją, teologią a neuronauką. Moim zdaniem właśnie tutaj znajdujemy wielkie impasy i wielkie wyzwania związane z tym dialogiem.

Na przykład sztuczna inteligencja bardzo dobrze dialoguje z neuronauką, ponieważ sprzyja ona związkom ludzkiego mózgu z logiką cyfrową i wirtualną. Relacja ta sprzyja logice automatyzacji, ale znajduje bardzo poważną przeszkodę w odniesieniu do wolnej woli człowieka, sumienia, wolności.

Dla antropologii, filozofii, psychologii humanistycznej, poznawczej, analitycznej wolność, świadomość, wolna wola, w przypadku psychoanalizy (rola nieświadomości) są podstawowymi elementami ich epistemologii. Odkrycie, jak nawiązać dialog między tymi naukami a neuronauką i sztuczną inteligencją, będzie wielkim wyzwaniem  związanym z przyszłością.

O ile są tacy, którzy proponują wizję mutacji człowieka w odniesieniu do technologii (rzeczywistość rozszerzona, metawersja), o tyle są też tacy, którzy są bardzo krytyczni wobec technologii, argumentując, że wirtualność sprawiła, iż przestaliśmy doświadczać tego, co realne, a technologia informacyjna jest nowym sposobem kontrolowania ludzi i społeczeństwa.

W kolejnym artykule, części trzeciej, zauważymy, że w tym nowym cyfrowym krajobrazie pojawią się poważne wyzwania.  Dużym wyzwaniem jest fakt, że technologia nie jest neutralna. To, co wirtualne, wyłania się w rzeczywistości w złożonym uniwersum rozwoju kapitału, polityki, różnych ideologii grup, dominacji firm, które za pomocą swojego kapitału i badań kontrolują strukturę, organizację i zawartość Internetu i sieci społecznych. Ponadto wszystko się łączy: system technologiczny, gospodarka, zdrowie, edukacja, bezpieczeństwo, konflikt interesów między państwem a korporacjami.